

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lipca 2025 r.,
sprawy **G. S.**
skazanego z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 28 listopada 2024 r., sygn. akt IX Ka 1548/24,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Staszowie
z dnia 23 maja 2024 r., sygn. akt II K 465/22

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego G. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.I.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Staszowie wyrokiem z dnia 23 maja 2024 r., sygn. akt II K 465/22, uznał G. S. za winnego tego, że w realizacji z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w okresie od 11 do 13 października 2022 r. w P. gm. B. pow. S., woj. [...], wbrew woli pokrzywdzonej, używając przemocy wobec niej w postaci przytrzymywania jej za głowę, dwukrotnie doprowadził P. R. do obcowania

płciowego, w postaci stosunku oralnego, wkładając jej członka do ust, tj. popełnienia występku z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I), zaliczając na jej poczet okres zatrzymania (pkt II). Ponadto orzekł wobec ww. tytułem środków karnych zakaz kontaktowania bezpośredniego oraz pośredniego z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów – oba na okres 5 lat (pkt III), a także środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za rzecz pokrzywdzonej w kwocie 15.000 zł (pkt IV). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt V-VI).

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca G. S., który zaskarżył je w całości, zarzucając mu:

1. *„naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 kpk, polegające na błędnej ocenie zeznań: P. R., J. D., K. D., M. K., M. C., jako wiarygodnych i przydatnych w sprawie, w sytuacji, gdy zeznania świadków obciążających oskarżonego są niespójne, sprzeczne wewnątrznie, zmienne, a także sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i niepoparte dowodami obiektywnymi, np. dowodami medycznymi itd.;*
2. *naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 kpk, polegające na błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodnych w części, podczas gdy wyjaśnienia te były spójne, logiczne, oskarżony wyjaśnił wszelkie istotne fakty z okresu zarzucanego czynu, a ich wiarygodność potwierdzają także inne okoliczności pośrednie;*
3. *naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 kpk polegające na pominięciu braku obiektywnych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego, nie pochodzących od źródeł osobowych, które poza P. R. nie byli świadkami bezpośrednimi przedmiotowych wydarzeń, na podstawie których przypisano oskarżonemu popełnienie przestępstwa;*
4. *naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 kpk polegające na wybiórczej ocenie dowodów osobowych i stosowanie odmiennych kryteriów ich oceny, interpretując wyjaśnienia oskarżonego na jego niekorzyść (przyjęta linia obrony), a sprzeczności, niejasności,*

zmienności, a nawet ustalone nieprawdziwe zeznania dowodów osobowych oskarżenia interpretując na korzyść oskarżenia, jako okoliczności usprawiedliwiające te sprzeczności i błędy powołując m.in. upojenie alkoholowe świadków, czy upośledzenie umysłowe P. R., które to okoliczności powinny powodować daleko idącą ostrożność po stronie Sądu w ocenie wiarygodności i przydatności dowodowej tychże dowodów;

- 5. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że działania oskarżonego wypełniają znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk, tzn. uznaniu, iż używając przemocy dwukrotnie doprowadził P. R. do obcowania płciowego w postaci stosunku oralnego, wkładając jej członka do ust, podczas gdy zgodnie z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż zachowania oskarżonego wyczerpują znamiona wyżej wymienionego przestępstwa, szczególnie w braku bezpośrednich, świadczących o występowaniu takich zachowań dowodów, poza zeznaniami pokrzywdzonej, które są niewiarygodne i sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego;*
- 6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał w okresie od 11 do 13 października 2022 r., podczas gdy Sąd I instancji nie ustalił żadnych czynności przestępczych ze strony oskarżonego w stosunku do P. R. w dniu 11 października 2022 r.;*
- 7. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony używając przemocy wobec P. R. w postaci przytrzymywania jej za głowę, dwukrotnie doprowadził ją do stosunku oralnego, podczas gdy nie było ze strony oskarżonego przemocy wobec P. R., a z jej strony sprzeciwu wobec czynności seksualnych; czynności seksualne były dobrowolne z obydwu stron;*

8. *z ostrożności procesowej (...) rażącej niewspółmierności kary poprzez orzeczenie kary rażąco zawyżonej, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, pozytywną prognozę kryminalistyczną, dotychczasowy nienaganny z punktu widzenia norm prawnych przebieg linii życiowej”.*

W konsekwencji wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, względnie z ostrożności procesowej, w przypadku uznania zasadności zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zmianę wyroku poprzez orzeczenie kary na poziomie dolnej granicy wymiaru ustawowego.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 28 listopada 2024 r., sygn. akt IX Ka 1548/24 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I ustalił datę początkową czynu na dzień 12 października 2022 r., w pozostałej części utrzymując go w mocy i rozstrzygając w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił *„rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:*

1. *art. 433 § 2 kpk, w zw z art. 457 § 3 kpk polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej, a jedynie pobieżne i powierzchowne rozpoznanie zarzutów apelacji, w sytuacji gdy dokonanie prawidłowej i rzetelnej oceny apelacji prowadziłoby do uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku;*
2. *art. 433 § 2 kpk, w zw z art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nierozważenie zarzutów wynikających z apelacji w sposób prawidłowy i rzetelny, w sytuacji gdy dokonanie prawidłowej i rzetelnej oceny apelacji prowadziłoby do uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku”.*

Podnosząc sformułowane wyżej zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie „oskarżonego”, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w

Kielcach do ponownego rozpoznania. Ponadto na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wystąpił o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania kasacji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiała jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Jak słusznie zauważył skarżący, wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „*efektu przeniesienia*”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Niemniej jednak w takim przypadku w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20). Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci

bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16).

Powyższych wymogów nie można traktować instrumentalnie, jedynie markując, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosząc w niej zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w orzeczeniu instancji *a quo*. Tymczasem taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Skarżący w dalszym ciągu kwestionuje dokonaną na etapie pierwszoinstancyjnym ocenę dowodów, a w konsekwencji prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie służy jednak ponawianiu dokonanej już kontroli odwoławczej. W toku tego postępowania z założenia nie weryfikuje się więc zasadności ustaleń faktycznych, ani nie bada poprawności oceny poszczególnych dowodów (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17). Kasator wskazał wprawdzie na naruszenie przepisów wyznaczających standard rzetelnej kontroli odwoławczej w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., lecz opis samych zarzutów cechuje znaczny stopień ogólności. W zasadzie ogranicza się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów i próby stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej poprzez sugerowanie „pobieżnego” czy „powierzchnowego” rozpoznania apelacji. Nie wyjaśnia przy tym nawet, z którymi zarzutami apelacyjnymi wiąże taki sposób procedowania sądu odwoławczego, mimo że obowiązek ten obciąża wnoszącego kasację i nie może być przerzucany na Sąd Najwyższy (por. postanowienie SN z dnia 9 września 2024 r., V KK 254/24).

Niezależnie od powyższego, lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd *ad quem* odniósł się w sposób merytoryczny zarówno do zarzutów obrazy prawa procesowego, jak i błędów w ustaleniach faktycznych, a także rażącej niewspółmierności kary, które sformułowane zostały w apelacji obrońcy. Oceny tej nie zmienia fakt, iż nie ustosunkowywał się drobiazgowo do wszystkich okoliczności podnoszonych w uzasadnieniu tego środka odwoławczego. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od *meritum* sprawy może przybrać formę mniej lub

bardziej rozbudowanego wywodu. W większości przypadków wystarczające jest zwykle wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Wprawdzie na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględne wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (zob. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 15/13; postanowienie SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 180/14; postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2024 r., IV KK 33/24). Taka też sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie, gdyż apelacja miała charakter wybitnie polemiczny, a okoliczności podnoszone przez obrońcę G. S. w żadnej mierze nie podważały prawidłowości oceny zeznań pokrzywdzonej P. R. oraz świadków J. D., K. D., M. K. i M. C.. Tym samym w pełni zasadnym było odniesienie się przez sąd odwoławczy do najistotniejszych kwestii w tym zakresie. Jak słusznie zauważył przy tym organ *ad quem*, pokrzywdzona nie jest osobą w pełni sprawną intelektualnie, co potwierdza zalegająca w aktach sprawy opinia psychologiczna, która to okoliczność niewątpliwie miała wpływ na jej relacje. Nie dyskwalifikuje to jednak złożonych zeznań, które są stanowcze i konsekwentne w zakresie opisu konkretnych zachowań ze strony skazanego, a nadto korespondują z zeznaniami K. D. zarówno co do ilości podjętych zachowań sprawczych, jak i rodzaju wykonywanych czynności. Zwrócił przy tym uwagę, iż świadkowie nie mieli żadnego motywu, aby pomawiać G. S.. Ponadto słusznie zauważył, że brak widocznych obrażeń ciała u pokrzywdzonej jest zrozumiały z uwagi na opisany przez nią sposób działania skazanego. O tym, że sąd drugiej instancji w sposób rzetelny odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów obrony świadczy również fakt, iż częściowo uwzględnił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Powyższego stanowiska nie zmienia okoliczność, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnie wskazano nazwisko skazanego. Nie budzi wątpliwości, iż w tym zakresie doszło do popełnienia oczywistej omyłki pisarskiej. Sąd odwoławczy wyjaśniając

motywy rozstrzygnięcia kilkakrotnie powoływał bowiem nazwisko skazanego, z czego tylko w jednym wypadku zamiast „S.” wskazał „K.”.

Reasumując, skarżący nie wykazał, aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a przeprowadzona kontrola odwoławcza spełniała kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]